

Marta Makuch
Uniwersytet Wrocławski

**POTENCJAŁ EKONOMICZNY KOBIET
NA DOLNYM ŚLĄSKU W XXI WIEKU.
ANALIZA ZWIĄZKU PŁCI, WYKSZTAŁCENIA
I STATUSU NA RYNKU PRACY
Z PERSPEKTYWY REGIONALNEJ**

Wprowadzenie

Żaden obszar życia społecznego nie jest wolny od nierówności, stereotypów, w tym odnoszących się do płci. Takie zachowania w sferze zatrudnienia obserwujemy od momentu, kiedy kobiety zaczęły na masową skalę podejmować pracę zarobkową. Przykładów jest wiele. Jak sugerują eksperci Międzynarodowej Organizacji Pracy, w dalszym ciągu różnica wynagrodzeń między kobietami a mężczyznami (luka płacowa) pod koniec pierwszej dekady XXI wieku średnio na świecie wynosiła blisko 23%¹. Płeć jest jedną z ważniejszych cech uwzględnianych w statystyce rynku pracy. I chociaż dane wskazują, że w wielu krajach (w tym europejskich) tendencje w tej materii są pozytywne, to w Polsce nadal funkcjonują stereotypy związane z aktywnością zawodową kobiet. „Położenie kobiet aktywnych zawodowo jest nadal (...) uzależnione od podwójnej roli, jaką kobiety mają spełniać zgodnie z powszechnie dominującym (...) wzorcem życia rodzinnego”². Potwierdzają ten fakt także autorzy opracowania *Aktywność zawodowa i edukacyjna a obowiązki rodzinne w Polsce w świetle badań empirycznych*, zwracając uwagę na wiele powodów niskiej aktywności kobiet, z uwypukleniem identyfikacji samych kobiet z modelem rodziny z tzw. tradycyjnym podziałem ról włącznie³.

¹ *Fundamental principles and rights at work: From commitment to action*. Report VI, International Labour Conference, 101st Session, Geneva 2012, s. 31, http://www.ilo.org/wcmsp5/groups/public/---ed_norm/---relconf/documents/meetingdocument/wcms_176149.pdf, dostęp: 31.10.2012.

² *Płeć a możliwości ekonomiczne w Polsce: czy kobiety straciły na transformacji?* Departament Walki z Ubóstwem i Zarządzania Gospodarką, Region Europy i Azji Środkowej, Dokument Banku Światowego Raport 29205, 15 marca 2004, s. VII, http://siteresources.worldbank.org/INTPOLAND/Resources/Gender_report_pl.pdf, dostęp: 15.08.2011.

³ *Aktywność zawodowa i edukacyjna a obowiązki rodzinne w Polsce w świetle badań empirycznych*. Red. I. Kotowska, U. Sztanderska, I. Wóycicka. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007, s. 450.

Mimo że niniejszy tekst nie będzie traktował o powodach takiego stanu, to pośrednio analizowanie tematyki wykształcenia i zatrudnienia kobiet wiąże z jego skutkami. Zachowania dyskryminacyjne oraz niepełne wykorzystanie kapitału i zasobu ludzkiego doprowadza do straty jednostkowej, ale i społecznej. Kobiety, zarówno pracujące, jak i bezrobotne, legitymują się generalnie wyższym poziomem wykształcenia. Pozostające bez zatrudnienia częściej kończą kursy i szkolenia zawodowe. Potencjał takich kobiet, które są dobrze wykształcone, ambitne, pełne zapału do podejmowania wyzwań zawodowych i nie są w stanie pokonać barier („szklany sufit”, „ruchome schody”), jest tracony. Potencjał, który jest utożsamiany z możliwościami, kwalifikacjami, wykształceniem, może zostać wykorzystany do rozwoju gospodarki (jako czynnik endogeniczny), ale i przynosi korzyści ekonomiczne na poziomie jednostek czy gospodarstw domowych. Kobiety chcą, ale bardzo często muszą pracować.

Przedmiotem opracowania uczyniono analizę aktywności zawodowej kobiet na Dolnym Śląsku, z uwzględnieniem aspektu wykształcenia, gdyż to umożliwia także prognozowanie, jak będzie kształtowała się sytuacja dopiero wchodzących na rynek młodych kobiet w najbliższych latach. Szkic ma zobrazować tezę, że w dalszym ciągu w regionie nie jest w pełni wykorzystywany zasób kobiet w wieku produkcyjnym, w tym zwłaszcza młodych i wykształconych. Drugą tezę jest stwierdzenie, że kobiety w regionie w małym stopniu dostosowują swoje wykształcenie, jego profil do zapotrzebowania rynku pracy.

1. Diagnoza stanu – edukacja i wykształcenie kobiet na Dolnym Śląsku w XXI wieku

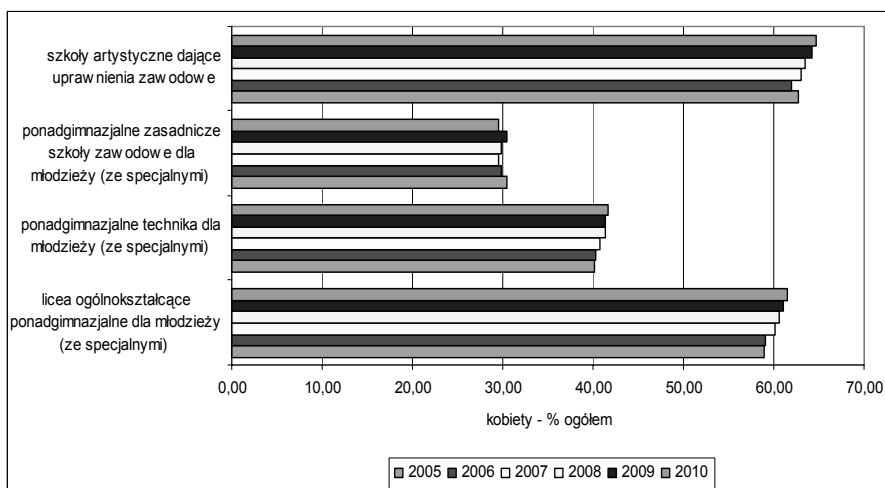
Dolny Śląsk znajduje się w czołówce województw pod względem liczby osób z wykształceniem wyższym wśród ludności aktywnej zawodowo. Według danych Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku udział ludności z wyższym wykształceniem (13 lat i więcej) wyniósł 10,5%, z czego 54% to kobiety. W kolejnym – z 2011 roku – odsetek ogółem osób z tym poziomem wykształcenia wynosił 16,8%, wśród kobiet – 18,7%⁴.

O szczególnym charakterze polskich przemian w dziedzinie edukacji świadczy fakt, że awans edukacyjny w znacznie większym stopniu dotyczy właśnie kobiet. Jakie są powody takiego stanu rzeczy, ale i konsekwencje?⁵ Obecnie edukacja i posiadana wiedza, umiejętności to podstawowy budulec kapitału ludzkiego, często warunkujący status materialny, dający możliwość awansu społecznego, dlatego wykształcenie traktowane jest jako niekwestionowana

⁴ *Raport z wyników w województwie dolnośląskim – Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*. Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław 2012, s. 40, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/wroc/ASSETS_Raport_NSP_2011.pdf, dostęp: 10.11.2012.

⁵ Por. *Aspiracje i motywacje edukacyjne Polaków w latach 1993-2009*. Komunikat z badań CBOS. Warszawa 2009, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_070_09.PDF, dostęp: 10.04.2011.

wartość. Analiza danych ze szkół ponadgimnazjalnych w regionie wskazuje na kilka charakterystycznych dla grupy młodych kobiet skutków decyzji edukacyjnych (rys. 1.).



Rys. 1. Odsetek kobiet w liczbie uczniów ogółem w wybranych typach szkół na Dolnym Śląsku w latach 2005-2010

Źródło: Opracowano na podstawie: *Bank Danych Lokalnych*, GUS, http://www.stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks, dostęp: 15.04.2011.

Wśród uczniów liceów ogólnokształcących od początku występowała przewaga kobiet, a w ciągu ostatnich kilku lat zauważalne jest stopniowe zwiększanie tej dysproporcji (w 2005 roku – 59%, w 2010 roku – 61%). W analizowanym czasie liczba uczennic zmniejszyła się o 18,3%, z 30 937 do 25 289.

Głównym celem szkół zasadniczych zawodowych jest wykształcenie umiejętności przydatnych do pracy w określonym zawodzie. Kobiety stanowią zdecydowaną mniejszość wśród uczniów (blisko 30%)⁶. Maleje także liczba absolwentek – od 2005 roku w stosunku do ogółu kończących ten typ szkół z 37,5% do 33,3% (spadek o 9%). A trzeba podkreślić, że na rynku pracy absolwentki szkół zawodowych są poszukiwane znacznie częściej od absolwentek liceów. Wśród najczęściej spotykanych czynników motywujących do zatrudniania absolwentów wymienianych przez pracodawców są: odbyta praktyka, nabyte doświadczenie, kwalifikacje i wiedza wyniesiona ze szkoły oraz zaangażowanie, chęć do pracy, zapał⁷. Ale nawet właściwy profil ukończonej szkoły zawodowej

⁶ *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/2010*. Warszawa 2010, s. 65-67 oraz K. Dziugiel, P. Wójcik: *Diagnoza potrzeb edukacyjnych. Rozwój rynku pracy województwa dolnośląskiego poprzez dostosowanie oferty szkolnictwa zawodowego. Analiza trendów na rynku pracy i rynku edukacyjnym województwa dolnośląskiego*. Warszawa 2010, s. 60, <http://obserwatorium.dwup.pl/biblioteka/raporty?page=2>, dostęp: 21.04.2011.

⁷ K. Dziugiel, P. Wójcik: Op. cit., s. 52-53.

nie gwarantuje absolwentkom sukcesu oraz poprawy ich sytuacji na rynku pracy⁸.

W technikach jest podobnie – wśród uczniów przeważają mężczyźni. Od 2006 roku odsetek uczennic zaczął powoli wzrastać (o 1,28 pkt. proc.). W 2010 roku ich udział w ogółem uczących się w technikach kształtował się na poziomie 41,7%⁹. Liczba uczennic wzrosła w ciągu tych lat o 37,2% – z 10 897 do 14 947.

Zwiększają się aspiracje, rosną wymagania rynku pracy, zatem wybór dalszego kształcenia to w przypadku kobiet kwestia niezwykle istotna. Na wszystkich dolnośląskich uczelniach na początku roku akademickiego 2010/2011 studiowało 168 469 osób, z czego 57,2% to kobiety (96 336).

Tabela 1

Odsetek absolwentek szkół wyższych publicznych i niepublicznych na Dolnym Śląsku w wybranych latach 2002-2010 z uwzględnieniem wybranych kierunków i specjalności

Lata:	2002	2004	2006	2008	2010
	kobiety jako % ogółu absolwentów				
Uczelnie publiczne – ogółem	59,69	63,41	63,50	61,81	62,70
w tym o kierunku lub specjalności:					
społeczne	65,36	70,31	69,95	71,67	68,19
inżynieryjno-techniczne	20,02	23,96	27,07	24,55	22,32
prawne	55,73	59,51	62,29	53,57	58,88
medyczne	69,99	73,58	76,41	77,94	77,93
informatyczne	22,41	18,10	17,22	13,52	15,71
Uczelnie niepubliczne – ogółem	71,90	70,68	68,20	68,77	70,04
w tym o kierunku lub specjalności:					
społeczne	4,68	65,90	61,11	65,04	69,77
prawne	-	-	-	-	69,64
medyczne	70,97	78,57	83,15	89,50	75,27
informatyczne	-	22,12	12,22	7,63	11,11
uczelnie publiczne i niepubliczne – łącznie	62,68	65,22	64,71	63,92	65,07

Źródło: Ibid.

⁸ *Diagnoza potrzeb edukacyjnych. Rozwój rynku pracy województwa dolnośląskiego poprzez dostosowanie oferty szkolnictwa zawodowego. Rekomendacje dotyczące działań w zakresie szkolnictwa zawodowego prowadzących do poprawy sytuacji kobiet na rynku pracy.* Warszawa 2010, s. 43, 48-50, <http://obserwatorium.dwup.pl/download.php?file=sites/default/files/...pdf>, dostęp: 20.04.2011.

⁹ *Oświata i wychowanie...*, op. cit., s. 70.

Nieznaczną przewagę występowała zarówno na studiach stacjonarnych – 53,6% studentów stanowią tam kobiety, jak i niestacjonarnych, gdzie wskaźnik feminizacji wynosił 61,3%¹⁰.

Najwięcej młodych kobiet otrzymuje wykształcenie na uczelniach niepublicznych (średnio 70%). Uczelnie te przyciągają coraz większą liczbę studentek – w roku akademickim 2002/2003 studiowało 18 083, w 2005/2006 – 23 950, a w 2010/2011 – 31 929.

Z kolei na uczelniach publicznych najbardziej sfeminizowane są kierunki: medyczne, społeczne oraz prawne. Niezadowolający jest w dalszym ciągu odsetek kobiet kończących szkoły wyższe z wykształceniem o profilu informatycznym czy inżyniersko-technicznym. Dane obrazują także niewielki przyrost liczby studentek na tych kierunkach: w 2002/2003 – 4521, w 2010/2011 – 4739.

Powyższe ma wpływ na liczbę studentek oraz profile dalszego kształcenia – na studiach podyplomowych. Na Dolnym Śląsku kobiety częściej wybierają taką formę dokończenia (71% w 2010 roku). Preferują ofertę uczelni o profilu pedagogicznym (94%), ale i medycznym (92%) czy artystycznym (85%). Zdecydowanie mniej – 41% wybiera wyższe szkoły techniczne.

Kobiety znacznie częściej postrzegają wykształcenie jako drogę do niezależności i samodzielności, a także do rozwoju intelektualnego i osobowościowego. Z pewnością podłożem tego jest chęć zdobywania lepszej pozycji na rynku pracy. Mężczyźni natomiast silniej akcentują znaczenie wysokich zarobków, lekkiej pracy i łatwiejszego życia. Wydaje się, że wynik ten może być przydatny przy próbie wyjaśnienia, dlaczego w dzisiejszej Polsce awans edukacyjny dotyczy częściej kobiet¹¹.

2. Aktywność zawodowa kobiet na Dolnym Śląsku w XXI wieku

Wspomniana już we wprowadzeniu analiza badania o aktywności zawodowej i edukacji kobiet zawiera następujący wniosek: „przeciętnie kobiety poświęcają mniej czasu na własną karierę zawodową, choć – co paradoksalne – ich nakłady na edukację nie są niższe niż nakłady mężczyzn, szczególnie w pierwszej fazie dorosłego życia, to jest do 24 lat, kiedy udział kształcących się kobiet nawet przewyższa udział mężczyzn kontynuujących edukację. Zainwestowaw-

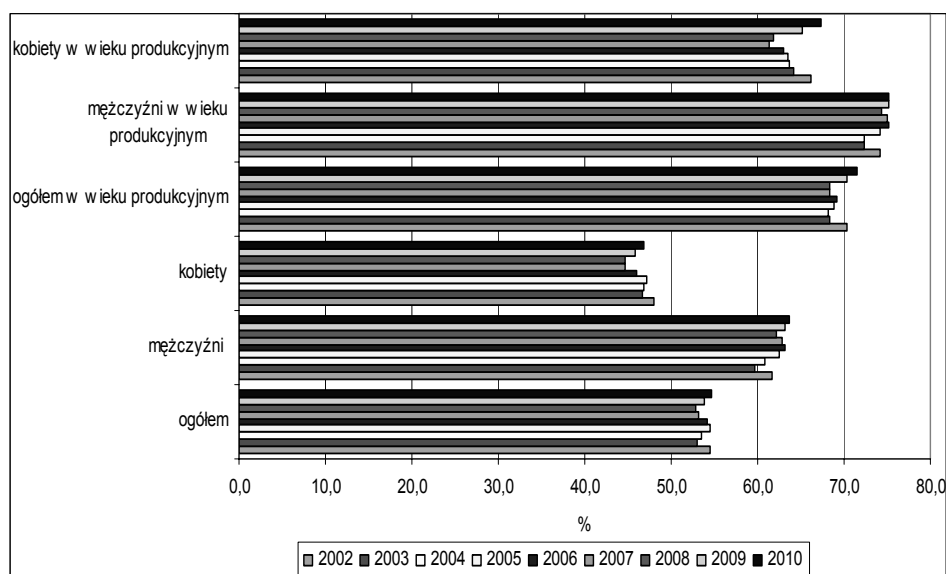
¹⁰ *Badanie rynku edukacji wyższej i kształcenia ustawicznego na terenie Dolnego Śląska*. Katowice 2011, s. 33, <http://obserwatorium.dwup.pl/sites/default/files/Badanie%20Rynku%20Edukacji%20Wyzszej%20i%20kształcenia%20ustawicznego%20na%20terenie%20Dolnego%20Slaska%20I%20etap%20bad%204.pdf>, dostęp: 10.04.2011.

¹¹ *Cele i dążenia życiowe Polaków*. Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2010, s. 8, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_161_10.PDF, dostęp: 10.04.2011.

szy w kształcenie, nie dyskontują później tych nakładów w pracy zawodowej. Można zapytać, dlaczego marnują swój kapitał¹².

Czy wykształcenie i doksztalanie Dolnoślążaczek omówione w poprzedniej części przekłada się na ich lepszą pozycję na rynku pracy? Czy wybierając w dalszym ciągu kierunki o profilu humanistycznym, społecznym, ekonomicznym mogą być spokojne o zatrudnienie? Na obszarze województwa zachodzą tendencje podobne do ogólnokrajowych.

Podstawowy wskaźnik obrazujący tracone możliwości, gdyż przyjmuje niski poziom, to współczynnik aktywności ekonomicznej (rys. 2.). W latach 2002-2010 miernik ten zmalał z 48% do 46,8% (o 1 pkt proc. więcej niż w 2009 roku), w grupie kobiet w wieku produkcyjnym (15-59 lat) był wyższy, osiągając poziom odpowiednio 66,2% i 67,4% (o 2,2 pkt. proc. więcej w stosunku do 2009 roku). Są to dane niższe nawet o 10 pkt. proc. niż mężczyźni. W analizowanym okresie aktywnymi zawodowo było od 549 tys. w 2003 roku do 596 tys. kobiet w 2010 roku. Z tego odpowiednio 407 tys. oraz 528 tys. kobiet pracowało zawodowo. Przeważają od kilku lat wśród: specjalistów (w 2010 roku 64,2% ogółu pracujących w tym zawodzie), pracowników usług osobistych i sprzedawców (63,3%), pracowników przy pracach prostych i pracowników biurowych (po 60%) oraz techników i innego średniego personelu (57,0%).

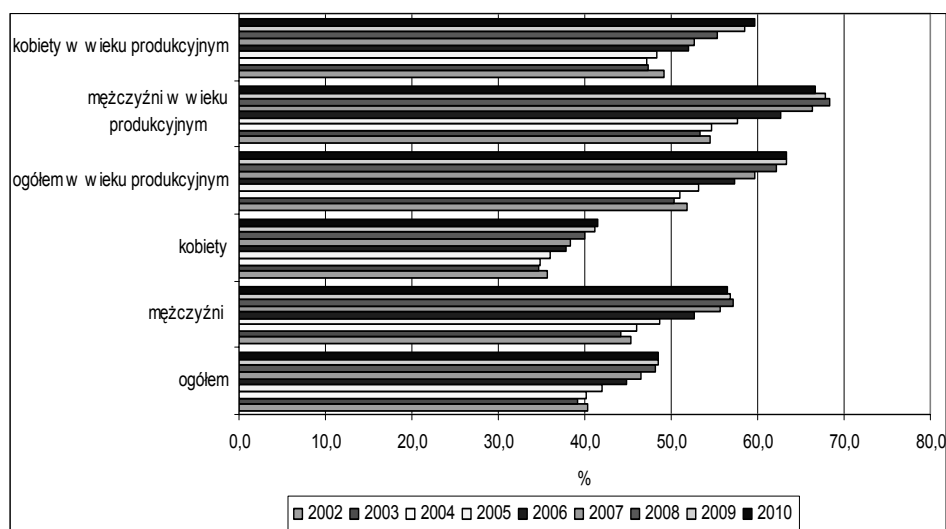


Rys. 2. Współczynnik aktywności zawodowej kobiet i mężczyzn na Dolnym Śląsku w latach 2002-2010 (ogółem i w wieku produkcyjnym)

Źródło: Ibid.

¹² Aktywność zawodowa..., op. cit.

Wartość kolejnego wskaźnika powiązanego z zatrudnieniem, mimo wzrostu od 2003 roku (34,6%, w 2010 roku – 41,5%), także jest niższa u kobiet – o blisko 10 do 15 pkt. proc. (rys. 3). W wieku produkcyjnym wskaźnik jest wyższy z tendencją rosnącą: od 47,2% w 2003 roku do 59,7% w 2010 roku. Warto zauważyć, że w grupie mężczyzn odnotowano spadek wartości w latach 2009 i 2010. Mimo pozytywnego wzrostu oznacza to jednak, że nadal 1/3 kobiet na Dolnym Śląsku w wieku 15-59 lat nie pracuje zawodowo. Dodatkowo niepokoją dwie wartości: w tzw. grupie kobiet „50+” oraz młodych (15-29). W pierwszej grupie miernik ten wzrósł z 16,2% w 2003 roku do 22% w 2010 roku, w drugiej – od 29,1% w 2005 roku do 42% w 2010 roku. Można to łączyć z nadal występującą niechęcią do zatrudniania kobiet, ale i generalnie osób młodych (które w mniemaniu pracodawców nie dysponują odpowiednim doświadczeniem) i starszych (postrzeganych jako mniej wydajni pracownicy, o kwalifikacjach i predyspozycjach już nieodpowiadających aktualnej dynamicznej gospodarce).



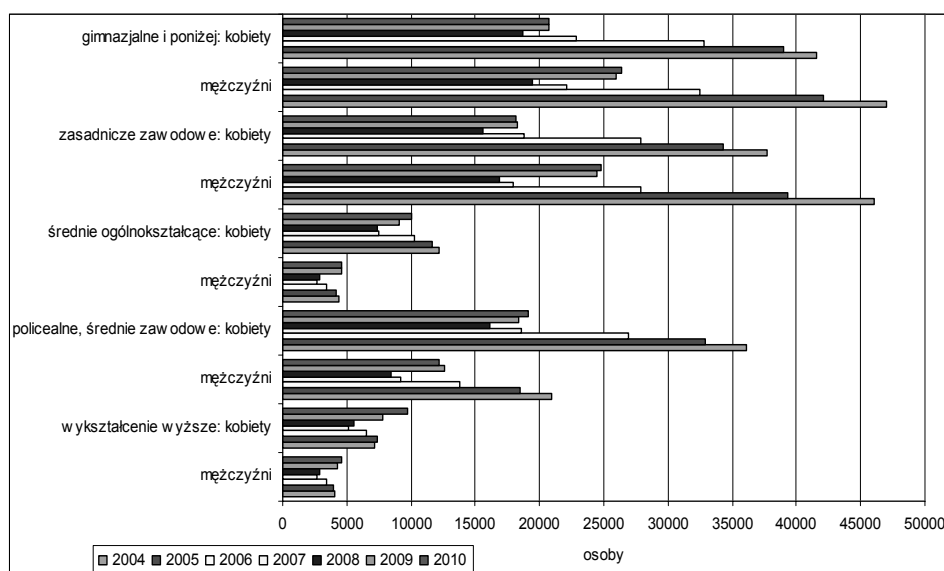
Rys. 3. Wskaźnik zatrudnienia kobiet i mężczyzn na Dolnym Śląsku w latach 2002-2010 (ogółem i w wieku produkcyjnym)

Źródło: Ibid.

O ile liczba mężczyzn biernych na rynku pracy zmalała o 4 tys. w okresie 2002-2010 (do 414 tys.), to w analogicznym czasie w grupie kobiet obserwujemy przyrost o 58 tys. (do 677 tys.). Zasób biernych zawodowo przekraczał w 2010 roku o 81 tys. zasób aktywnych. Czyli na 100 kobiet w wieku 15 lat i więcej w czwartym kwartale 2010 roku przypadają 52 kobiety bierne zawodowo (w 2009 roku – 55). Od lat Dolnoślązaczki wskazują na dwa główne powody odstąpienia od poszukiwania zatrudnienia: emerytura (IV kwartał 2009 roku

– 183 tys. i 2010 roku – 188 tys.) oraz nauka i uzupełnianie kwalifikacji (po 114 tys.). Odzwierciedla to dwie tendencje charakterystyczne dla polskiego rynku pracy: zbyt szybka dezaktywizacja starszej grupy kobiet oraz odraczanie momentu wejścia na rynek pracy przez młodzież.

Nic tak dobrze nie ukazuje problemu marnotrawienia potencjału i kapitału ludzkiego ukrytego w grupie osób, które chcą i mogą pracować, jak mierniki – stopa i liczba bezrobotnych.



Rys. 4. Liczba bezrobotnych kobiet i mężczyzn odnotowanych w rejestrach urzędów pracy w latach 2004-2010 według poziomu wykształcenia

Źródło: Ibid.

W regionie dolnośląskim odsetek bezrobotnych kobiet w ogólnej liczbie zarejestrowanych wyniósł w grudniu 2010 roku 51,7% (2004 rok – 52,4%, 2009 rok – 50,8%. Ale w 2007 roku – 57,1%, a w 2008 roku – 55,6%). Należy podkreślić, że w 2009 roku wystąpił prawie dwukrotnie większy wzrost bezrobocia wśród mężczyzn – o 42,4% (kobiet o 17,3%). W tym okresie stopa bezrobocia rejestrowanego oscylowała od blisko 16% w 2003 roku do niecałych 7% w 2008 roku. Stopa bezrobocia kobiet na podstawie badania aktywności ekonomicznej ludności (BAEL) kształtowała się z tendencją spadkową od 26% do 10,3% w 2008 i 2009 roku, jednak w 2010 roku odnotowano wzrost do 11,4%.

Na koniec 2010 roku 77,7 tys. kobiet widniało w statystykach urzędów pracy Dolnego Śląska (w 2004 roku – 134,7 tys., w 2009 roku – 74,3 tys.), a populacja bezrobotnych wzrosła o 3,4 tys. (w 2009 roku o 10,9 tys.). W przypadku mężczyzn było to analogicznie 641 i 21,4 tys. Z analizy udziału kobiet wśród osób bezrobotnych według grup zawodowych wynika, że najwięcej

(25%) było ich w 2010 roku wśród pracowników usług osobistych i sprzedawców, druga to grupa bez zawodu (18%), technicy i inny średni personel oraz robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy – to grupa kolejna z 14-proc. udziałem. W grupie specjalistów najbardziej liczną grupę stanowiły bezrobotne z dziedziny prawa i nauk społecznych (2,4 tys.), do spraw ekonomicznych i zarządzania (1,8 tys.) oraz nauczania i wychowania (1,6 tys.).

Warto zwrócić uwagę na kilka niepokojących zjawisk:

- powyżej jednego roku bezrobotnymi było w województwie 22 tys. kobiet (w 2009 roku – 19,8 tys.), z tego aż 9 tys. (w 2009 roku 9,4 tys.) pozostawało bez zatrudnienia powyżej 24 miesięcy, co stanowi blisko 28% ogółu bezrobotnych tej płci (w 2009 roku 27%),
- największy udział procentowy wśród bezrobotnych ogółem stanowiły kobiety młode: w wieku 25-34 lata (59,3%) oraz 18-24 lata (57,6%),
- jeśli chodzi o poziom wykształcenia, największy udział kobiet występował wśród tych bezrobotnych, którzy legitymowali się dyplomem uczelni wyższej (67,6%) oraz wykształceniem średnim ogólnokształcącym (68,8%). Biorąc pod uwagę wykształcenie, największą grupę wśród bezrobotnych kobiet (26,7%) stanowią te z wykształceniem gimnazjalnym (podstawowym) i niższym (rys. 4.).

Podsumowanie

Najważniejszy akt prawny w Polsce zawiera zapis: „kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają (...) równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagrodzenia za pracę jednakowej wartości (...)”¹³. Akcentują to również dokumenty światowe. Jeden z celów opisanych w Pekińskiej Platformie Działania zakłada, że powinno się „ułatwić kobietom dostęp do szkolenia zawodowego, nauk matematyczno-przyrodniczych i technicznych oraz kształcenia ustawicznego”¹⁴. Powinno się zwracać uwagę na umiejętności, kwalifikacje, kompetencje jako element różnicujący, a nie na płeć. Jest to tym bardziej ważne, że „poziom wykształcenia wpływa na to, czy kobiety bezrobotne i bierne zawodowo myślą o znalezieniu pracy i podejmują w tym kierunku jakieś działania”¹⁵.

Można się spodziewać, że skutkiem takiego działania będzie wzrost udziału kobiet w szkolnictwie o profilu ścisłym, kształcącym określony zawód oraz szkolnictwie akademickim. To ogólnoswiatowe tendencje. Szukając kariery, powinny „wychodzić poza stereotyp związany z rolą kobiety czy mężczyzny

¹³ Art. 33. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483.

¹⁴ *15-lecie Pekińskiej Platformy Działania*, s. 19, http://analizy.mpips.gov.pl/images/stories/publ_i_raporty/Broszura%20Pekin+15%20j.polski.pdf, dostęp: 10.04.2011.

¹⁵ *Wykształcenie i kwalifikacje kobiet a ich sytuacja na rynku pracy*. Red. G. Firlit-Fesnak. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2008, s. 300.

w społeczeństwie. (...) Tradycyjne różnice związane z wzorcem męskości i kobiecości zacierają się”¹⁶.

Rosnące wykształcenie będzie szansą na lepszą pozycję zawodową i dostrzeganie barier w awansowaniu. Coraz więcej kobiet ma wysokie aspiracje zawodowe i nie mogąc ich zrealizować z powodu różnego typu ograniczeń, czują się dyskryminowane. Można oczekiwać, że dalsze zmiany będą następować pod wpływem unijnej polityki równości¹⁷.

Analiza ukazuje kilka trendów, ale i fundamentalnych problemów, z którymi zmagają się kobiety w obszarze rynku pracy na Dolnym Śląsku (niska aktywność zawodowa, duża liczba biernych i bezrobotnych), z zastrzeżeniem, że nie są one ograniczone terytorialnie jedynie do regionu południowo-zachodniego. Można na zakończenie przytoczyć cytaty z raportu *Młodzież 2011*: „badania ujawniają rosnące obciążenia kobiet obowiązkami domowymi, spadające wskaźniki ich zatrudnienia (...). Odbija się to na budżetach domowych rodzin (...) na relacjach w rodzinie i obecności kobiet w publicznej sferze życia. W kontekście makroekonomicznych wyzwań (...) pozyskanie kobiet dla rynku pracy (...) staje się jednym z poważniejszych zadań polityki społecznej”¹⁸. Także na poziomie regionalnym i lokalnym. Jednak należy pamiętać, że jedną z przyczyn problemów kobiet na rynku pracy mogą być właśnie działania władz, które nierzadko stają się przysłowiowymi „dobrymi chęciami” – przynosząc skutki odwrotne do zamierzonych.

ECONOMIC POTENTIAL OF WOMEN IN LOWER SILESIA IN THE 21ST CENTURY. ANALYSIS OF RELATIONSHIP BETWEEN GENDER, EDUCATION, AND STATUS ON LABOUR MARKET – REGIONAL PERSPECTIVE

Summary

This paper analyses the data indicating a degree to which the female potential is used in Lower Silesia in the 21st century. The basic statistical measures illustrating the women's economic activity (economic activity rate, employment rate, unemployment rate, the reasons of excessive passivity) constitute the subject of this research. The capital and economic potential of Lower Silesian women is presented here on the basis of statistical data related to education and learning. Currently, education and the acquired knowledge as well as skills are the basic building material of „human capital”, which often determines material

¹⁶ *Dziewczyny na politechniki, chłopaki do mody*. Wywiad z L. Mellibrudą. Polityka.pl, Psychologia, kwiecień 2011, <http://www.polityka.pl/psychologia/okiemeksperta/1514978,1,dziewczyny-na-politechniki-chlopaki-do-mody.read#ixzz1L6yXiojT>, dostęp: 10.04.2011.

¹⁷ L. Kolarska-Bobińska: *Polski szklany sufit*, s. 1-2, <http://www.isp.org.pl/files/9508813830009191001123752352.pdf>, dostęp: 10.04.2011.

¹⁸ *Młodzież 2011*. Raport. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011, s. 200, http://kprm.gov.pl/Mlodzi_2011_alfa.pdf, dostęp: 30.08.2011.

status, which in turn allows for social advancement. That is why, education is deemed as an unquestionable value. The data on the choice of education can serve as the grounds for forecasting the situation of young women entering the Lower Silesian labour market.